

Ks. WŁADYSŁAW WIERCISZEWSKI



**KAZANIE NA UROCZYSTOŚĆ
ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO
O ZMARTWYCHWSTANIU OD GRZECHÓW**



KRAKÓW 2023

www.ultramontes.pl



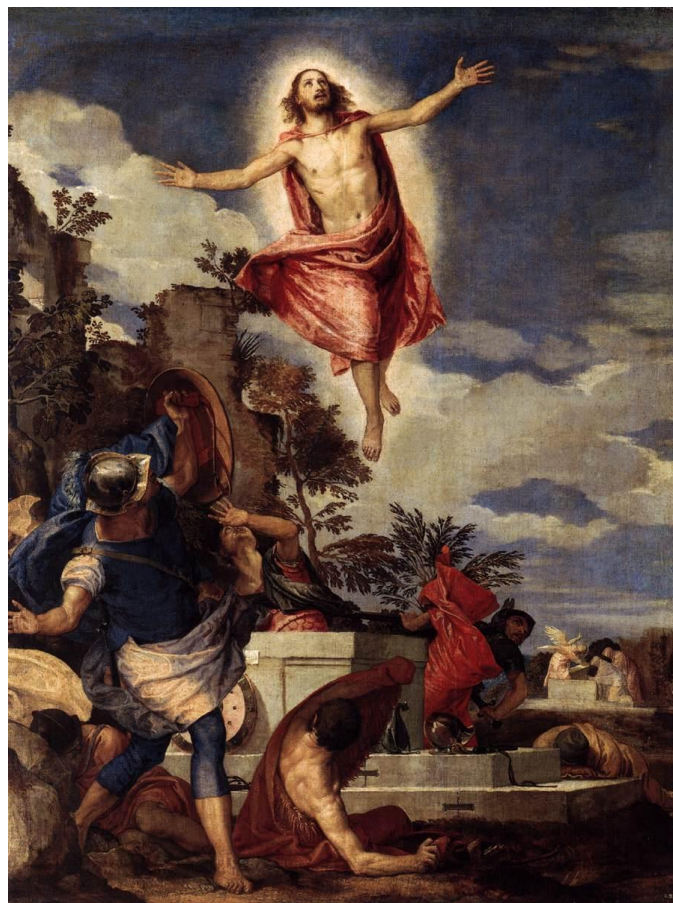
Kazanie na uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego

O zmartwychwstaniu od grzechów

KS. WŁADYSŁAW WIERCISZEWSKI

Bóg umarł na krzyżu. Bóg z grobu zmartwychpowstał. W tych słowach zawarte są dwie wielkie prawdy nauki katolickiej a w tych dwóch wielkich prawdach jest i cała historia i cała przyczyna odkupienia świata; jest też i przyczyna zmartwychwstania Pańskiego. Bóg umarł na krzyżu. Ten człowiek, który umarł na krzyżu był oraz i Bogiem a więc ten człowiek, który umarł na krzyżu, zmartwychpowstał, bo o Nim to mówił król prorok: *nie dasz świętemu Twojemu oglądać skażenia* (Ps. XV, 10). *Czas przyszedł, którego się słońce rozświeciło, które pierwiej było za obłokami* (II Mach. I, 22). Słońce sprawiedliwości Jezus Chrystus na krzyżu umierając, zaszło za obłok, za chmurę męki i śmierci, teraz z grobu zmartwychwstając szeroko po świecie rozstrzeliło swe promienie, promieniami swojego Bóstwa oświecając i ogrzewając a podnosząc do nieba i umysły i serca ludzkie, oświecając wiarą, ogrzewając miłością, podnosząc nadzieją. Nadzieja! złotobarwne słowo. Nadzieja! wiosna życia ludzkiego. Nadzieja! to pierwsze i ostatnie słowo w życiu ludzkim. Nadzieja doczesnego szczęścia uśmiecha się do kolebki człowieka; nadzieją wiekuistego szczęścia zieleni się grób chrześcijanina. Nadzieja! to pierwsze i ostatnie słowo odkupienia świata: Cały stary zakon, można powiedzieć, żył tylko nadzieją, nadzieją przyobiecanego Zbawiciela. I Kościół też, który jest wcielonym nowym zakonem, Kościół żyje także nadzieją, nadzieją odrodzenia w Chrystusie tu na ziemi, nadzieją zmartwychwstania z Chrystusem przy końcu świata. Bóg umarł na krzyżu, a więc nadzieja dla całego świata, iż ten Bóg, który sam o sobie mówił, iż nie jest Bogiem umarłych, ale żywych, sam też z umarłymi w grobie nie pozostanie, zmartwychwstanie z grobu. Bóg z grobu zmartwychpowstał, a więc nadzieja dla całego świata, iż zmartwychwstaniemy wszyscy. Za nas umarł, dla nas zmartwychpowstał, dla naszej wiary, dla naszej nadziei. *Jeśli Chrystus z martwych nie powstał, woła Apostoł narodów, próżne jest przepowiadanie nasze, próżna jest i wiara wasza* (I Cor. XV, 14). A książę Apostołów dodaje: *Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który wedle wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywej przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa*. A trochę dalej w tymże samym liście, jeszcze wyraźniej o Chrystusie pisze: *Ojciec wzbudził Go z martwych i dał Mu chwałę, aby wiara i nadzieja wasza w Bogu była* (I Petr. I, 3. 21). Jako Jonasz, robi uwagę św. Justyn Męczennik, po trzech dniach z wieloryba wyszedł na znak, iżby wszyscy wierzyli, iż posłany był od Boga gniew Pański a pokutę Niniwitom przepowiadać, tak

Zbawiciel dnia trzeciego z grobu zmartwychpowstał i to zmartwychpowstanie znakiem jest, iż prawdziwie świat odkupił. Czym dla ziemi światło, czym dla roku wiosna, czym dla nocy księżyc, czym dla dnia słońce, tym dla wiary i nadziei naszej zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.



Wydan jest dla występków naszych, mówi o Jezusie św. Paweł, *a wstał z martwych dla usprawiedliwienia naszego* (Rom. IV, 25). Umarł na krzyżu i na krzyżu umierając zapłacił za grzechy całego ludzkiego rodzaju sprawiedliwości Boskiej. Ale to jeszcze do usprawiedliwienia naszego nie było dosyć; potrzeba było zmartwychwstania. Zmartwychwstaniem Pan Jezus nie wysłużył dla nas żadnej nowej łaski ani chwały, wszystkie łaski i całą chwałę wysłużył śmiercią swoją na krzyżu; ale gdyby był umarł a nie zmartwychwstał, kto byłby wierzył, że Jezus Chrystus dla wszystkich śmiercią swoją życie wiekuiste wysłużył, sam nie mając życia? Ażeby świat cały uwierzył, że Jezus Chrystus śmiercią swoją wszystkim ludziom życie wiekuiste przywrócił, potrzeba było, iżby sam zmartwychpowstał był. Śmiercią Jezusa Chrystusa wszyscy ludzie usprawiedliwieni zostali, za pośrednictwem zmartwychwstania. Dlatego Apostoł mówiąc, *jeśli Chrystus z martwych nie powstał, próżna jest wiara wasza*, dodaje: *albowiem jeszcze w grzechach waszych jesteście* (I Cor. XV, 17).

Dlaczego św. Paweł mówi, iż jeśli Chrystus z martwych nie powstał, to wszyscy ludzie w grzechach są? Dlatego, że jeśli Chrystus nie zmartwychpowstał, natenczas owoców męki i śmierci swojej ludziom nie rozdał, jako sam przyobiecał, iż po swoim zmartwychpowstaniu ześle Ducha Świętego, który zasługi męki i śmierci Jezusa Chrystusa pomiędzy wszystkich rozdzieli i w tym znaczeniu potrzeba rozumieć słowa św. Jana: *jeszcze nie był Duch (Święty) dany, bo Jezus jeszcze nie był uwielbiony* (Joan. VII, 39). Co śmiercią swoją wysłużył, to zmartwychwstaniem swoim udzielił.

Takie jest znaczenie zmartwychwstania Pańskiego. Jezus Chrystus zwycięzca grzechu i śmierci jest obrazem naszego zmartwychwstania, jest obrazem podwójnego zmartwychwstania i na duszy i na ciele. O tym pierwszym, o zmartwychwstaniu na duszy mówić będziemy.

Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa jest obrazem naszego zmartwychwstania na duszy. Nikt nie może zmartwychpowstać na ciele, do chwały, nikt nie może w zmartwychwstaniu chwalebnym Jezusa Chrystusa uczestniczyć, kto pierwaj nie zmartwychwstanie na duszy od grzechów. Zmartwychwstanie na duszy, jest warunkiem, koniecznym warunkiem zmartwychwstania na ciele. Żli, grzesznicy, potępieni zmartwychwstaną w ciałach swoich, ale zmartwychwstaną na wieczną hańbę i karę! Czyż takie zmartwychwstanie można nazwać prawdziwym zmartwychwstaniem? Jak o Judaszu Pan Jezus powiedział, iż lepiej mu byłoby, gdyby się był nie narodził on człowiek, chociaż życie nawet doczesne, nawet życie na ziemi jest wielkim dobrem i nie tylko dla człowieka, który wie o sobie i ma siebie samego poczucie i poznanie, wie, iż żyje i umie całą wartość i doniosłość tego daru ocenić, ale życie ma wielkie znaczenie nawet dla nierozumnych stworzeń, które nie wiedzą o tym, że żyją i samowiedzy o sobie nie mają, czego dowodem instynkt u zwierząt, instynkt konserwatywny, który im każe, kiedy niebezpieczeństwo grozi, wszelkich środków użyć aby tego życia bronić i to życie zachować; jak dla Judasza byłoby lepiej gdyby się był wcale nie narodził, tak też i o potępionych, można by powiedzieć, iż woleliby wcale z martwych nie powstać, aniżeli zmartwychpowstać na większe cierpienia.

Więc kto chce zmartwychpowstać do chwały, musi koniecznie pierwaj zmartwychpowstać na duszy. Jak dla ciała dusza jest życiem, tak życie duszy stanowi łaska Boska. Dusza, mówimy, umiera, kiedy łaskę Boską traci. Pan Jezus zmartwychpowstał prawdziwie. Prawdziwość swojego zmartwychwstania

okazał wszystkim zmysłom swych uczniów. Oczom ukazał ręce i nogi i bok. Powiedział do nich: pokój wam, tchnął na nich. I żeby najmniejszej nie zostawić wątpliwości, jadł z nimi i pozwolił się dotykać swego Boskiego ciała. Prawdziwie zmartwychpowstał. Tak też i każdy chrześcijanin, ma prawdziwie zmartwychpowstać od grzechu do nowego życia, do życia łaski, w stanie łaski żyć i w stanie łaski z łaską Boską pracować.

Dwa są znaki prawdziwego życia: czucie i poruszenie. Kto prawdziwie żyje, ten czuje i rusza się. Są, co mają czucie rzeczy Boskich i wiecznych, przez wiarę dobrze o Bogu myślą, sądzą i czują, ale dusza ich nie porusza się ku dobrym uczynom i pomimo czucia umarłymi są: albowiem wiara bez uczynków martwą jest. Są znowu, co mają dobre uczynki, ale wiary nie mają, dusza ich jest w ruchu, działa, dobre uczynki spełnia, ale ponieważ wiary nie mają, więc ich dobre uczynki z wiary nie pochodzą, u Boga zasługi nie mają, martwe są. Jest dzisiaj szczególnie dosyć rozpowszechnione to błędne mniemanie, iż sama etyka bez dogmatyki dla człowieka do zbawienia wystarcza. Coś podobnego utrzymywać, jedno jest co mówić, iż gałązka odcięta od drzewa a drzewo odcięte od swego korzenia będzie żyło, rosło i kwitło. Czym dla drzewa korzeń, czym dla gałęzi drzewo, czym dla liścia łodyga, czym dla owocu kwiat, tym dla dobrych uczynków prawdy i zasady wiary. Są wreszcie i tacy, co ani czucia wiary, ani ruchu i działania ku dobremu nie mają, całkiem umarli są, bez czucia i bez ruchu, istne głazy. Prawdziwe bałwany pogańskie, o których śpiewał Psalmista: *oczy mają, a nie widzą, uszy mają, a nie słyszą, usta mają, a nie mówią* (Ps. CXIII, 13-14). Są ludzie, co patrząc na stworzenie Stwórcy nie widzą, cuda natury podziwiają i uwielbiają, a Tego, który te cuda uczynił, nie widzą ani Go wielbią. Są ludzie, co umieją słyszeć przy szczęku oręża i przy huku dział, na polach wielkich i stanowczych bitew, nowy pochód ludzkości i sami nowymi szlakami prowadzą miliony a mimo to, w dziejach świata nie słyszą głosu Bożego, nie słyszą Tego, którego odwiecznych postanowień są wykonawcami, często sami o tym nie wiedząc, nie słyszą głosu Tego, który w dziejach świata sobie samemu zostawia ostatnie słowo. Są ludzie, co mają usta a nie mówią: nie mówią do Boga, nie mówią z Bogiem, nie mówią o Bogu. Nie modlą się, nie proszą Boga i do Boga nie uciekają się w potrzebach swoich, Boga nie chwala. Ci wszyscy są umarli. Żywymi są dobrzy chrześcijanie, którzy i czucie wiary mają i dobre uczynki spełniają. Prawdziwie zmartwychpowstali zachowując to, co nam rozkazuje Apostoł: *trzeźwo i pobożnie i sprawiedliwie żyjmy na tym*

świecie (Tit. II, 12). Trzeźwo względem siebie samych, pobożnie względem Boga, sprawiedliwie względem bliźnich naszych.

Pan Jezus zmartwychpowstał z całym ciałem swoim. Przy końcu świata, wszyscy ludzie w całych ciałach zmartwychpowstaną. Kto prawdziwie na duszy zmartwychpowstał, ten zmartwychpowstał na całej duszy. Rozum, pamięć, uczucie i wola: oto cała dusza człowieka. Kto w rozumie, pamięci, uczuciu i woli będąc złym odmienił się i stał się dobrym Bogu i rozum i pamięć i uczucie i wolę ofiarując, ten zmartwychpowstał na całej duszy. Niektórzy jedno tylko dają Bogu, rozum swój, wierzą w Boga, pamięć zostawiają na łup grzechu, uczucie sprzedają światu, a wolą swoją szatanowi służą. Tacy trzema siłami swej duszy umarłymi są, jedną niby żyją, na pół żyją, wierzą w Boga, ale i szatani w piekle wierzą i drżą a przez to potępionymi są. Pamięć swoją zostawili na łup grzechu, wspomnieniami swych grzechów, wspomnieniami swego występnego życia cieszą się i rozkoszują, podobni do żydów na puszczy, którzy przykrzyli sobie, w pokarmie, który im Bóg z nieba posyłał i mówili: *wspominamy na ryby, któreśmy jadaliby w Egipcie darmo, przychodzą na pamięć ogórki i cebula i czosnek* (Num. XI, 5). Jedne potrawy zimne, drugie rozpalające, przedstawiają dwojaką naturę grzechu: zimną, albowiem ogień miłości Boskiej gasi i zapalną, albowiem zapala w sercu ogień złych pożądliwości. Złych żydów złe żądze, Pan Bóg śmiercią ukarał i miejsce to, w którym ludzie pomarli, nazwano grobami żądź. Takimi grobami żądź jest pamięć człowieka, który przestawszy grzeszyć, o grzechach swych z przyjemnością rozmyśla a nawet i mówi. Uczucie swoje sprzedali światu, świat kochając, bogactw szukając, za wielkościami tego świata goniąc. Do nich to mówi św. Jan: *nie kochajcie świata ani tego co na świecie jest*. Dlaczego? Zaraz odpowiada i kładzie dwie przyczyny dla których świata kochać nie mamy; albowiem *kto kocha świat, nie masz w nim miłości Bożej*, jedna przyczyna. A drugą przyczyną: krótkość istnienia tego świata: *A świat przemija i pożądliwość jego* (I Joan. II, 15. 17). Wolą swoją służą szatanowi, uczynki jego spełniając. Jakież to są uczynki szatana? Mówi o nim Zbawiciel: *on był mężobójcą od początku i w prawdzie się nie pozostał: bo w nim nie masz prawdy. Gdy mówi kłamstwo, z własnego mówi, iż jest kłamcą i ojcem kłamstwa* (Joan. VIII, 44). Mędrzec Pański mówi: *a z nienawiści diabelskiej weszła śmierć na okrąg ziemi* (Mądr. II, 24). A Job nazywa go *królem nad wszystkimi synami pychy* (Job. 41, 25). A więc, kto kłamie, kto nienawiść w sercu swym chowa, kto drugiemu

zazdrości, kto pysznym jest, uczynki szatana spełnia, wolą swoją szatanowi służy, na woli swej umarłym jest.

I żebyśmy na całej duszy zmartwychpowstali prawdziwie, potrzeba nam żyć dla Boga rozumem, wierząc w Boga i to wszystko co Bóg objawił, potrzeba nam żyć dla Boga pamięcią, pamiętając o dobrodziejstwach i łaskach od Boga odebranych, potrzeba nam żyć dla Boga uczuciem, Boga nade wszystko kochając, potrzeba nam żyć dla Boga wolą, dobre z miłości Boskiej uczynki spełniając.

Pan Jezus zmartwychpowstał z wielką potęgą i mocą, zmartwychwstał własną swoją mocą. Dlatego Ewangelista pisze: *Zmartwychpowstał Pan* (Luc. XXIV, 34). Wielka moc Boża jest, kiedy żywy zmartwychwzbudzi umarłego, jako Piotr Tabitę. Większa moc Boża jest, kiedy umarły umarłego wskrzesi, jako ciało Elizeusza umarłe w grobie do życia wskrzesiło ciało umarłego człowieka. Największa moc Boża jest, kiedy umarły siebie samego wskrzesi. Tak siebie samego wskrzesił Jezus Chrystus. Nikt inny siebie samego z martwych nie wzbudził, nikt inny własną swoją mocą nie zmartwychpowstał, jedno sam Zbawiciel. Jezus Chrystus posiadał wszystką i najwyższą moc zmartwychpowstania i zmartwychwskrzeszenia; zmartwychwzbudził, za życia swego ziemskiego umarłego Łazarza, zmartwychwzbudził, gdy umarł na krzyżu umarłych, albowiem w tej chwili wielu umarłych zmartwychpowstało z grobów swoich, zmartwychpowstał sam własną swoją mocą.

Jakaż stąd dla nas nauka? Podwójna nauka. Ufajmy Jezusowi Chrystusowi, ufajmy Temu, który sam własną swoją mocą od umarłych zmartwychpowstał, ufajmy całym sercem, iż choćby dusza nasza pogrzebana była w grzechach, Jezus Chrystus posiada wszystką i najwyższą moc zmartwychwskrzeszenia, chce zmartwychwzbudzić, albowiem zmartwychpowstał dla usprawiedliwienia naszego; może zmartwychwzbudzić, gdyż Bogiem jest, ale oraz pamiętajmy, iż Pan Bóg nikomu gwałtu nie robi, człowieka wolnym stworzył i wolnym pozostawia, szanuje jego wolność, bo gdyby wolności człowieka nie szanował, to by siebie samego nie szanował, sam będąc wolnym, sam dawszy człowiekowi wolność; od człowieka zależy z tej wolności na zbawienie swoje korzystać; pamiętajmy, iż Jezus Chrystus wielką mocą i swoją własną mocą zmartwychpowstał, a więc i my mocną wolą, mocnym postanowieniem i naszą własną wolą musimy i chcieć od grzechów powstać i prosić o łaskę zmartwychwskrzeszenia i z tą łaską usilnie pracować. Amen!

Ks. Władysław Wierciszewski

X. Władysława Wierciszewskiego *Dwanaście kazań na Uroczystości*. Kraków. Nakładem Autora. 1880, ss. 43-52. (1)

(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześiono; ilustracje od red. *Ultra montes*).

Pozwolenie Władzy Duchownej:

Rękopis pod tytułem: „**Dwanaście Kazań na Uroczystości**“, X. Władysława Wierciszewskiego, nie zawiera w sobie nic przeciwnego zasadom katolickiego Kościoła.

Kraków, dnia 12 maja 1879 r.

X. Waleryan Serwatowski,
Kahon. Lubl., Radca Konsyst.,
Dziekan Koll. i Paraf. WW. ŚŚ.,
Cenzor Ksiąg treści relig.

IMPRIMATUR

locum tenens Illsmi ac Rdmi loci Ordinarii
Henricus Matzke,
Praelatus Schol. eccl. cath. Crac.

L. S.

Przypisy:

- (1) Por. 1) Ks. Władysław Wierciszewski, [*Żywoty Świętych. Tom pierwszy. Wieki prześladowania.*](#)
- 2) Ks. Jan Galicz SI, [*Kazanie na uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. Pomniki chwały i królestwa Jezusa Chrystusa po Jego chwalebnym Zmartwychwstaniu.*](#)
- 3) Bp Konrad Martin, [*Dogmat Zmartwychwstania.*](#)
- 4) Św. Alfons Maria Liguori, a) [*O wielkim środku modlitwy do dostąpienia zbawienia i otrzymania od Boga wszystkich łask, jakich pragniemy. Cz. I-II.*](#) b) [*Myśli pobożne.*](#) c) [*Uwielbienia Maryi \(De Mariae gloriis\).*](#) d) [*Doskonałość chrześcijańska według nauk i pism św. Teresy.*](#)
- 5) Ks. Alfons Rodriguez SI, [*O doskonałości chrześcijańskiej.*](#)
- 6) Ks. Jacek Tylka SI, a) [*Dogmatyka katolicka.*](#) b) [*O cnotach heroiczych.*](#)
- 7) Ks. Maciej Józef Scheeben, O. Euzebiusz Nieremberg SI, [*Uwielbienia łaski Bożej.*](#)

8) Ks. Edward Górski, a) *Księga Psalmów. Tekst i komentarz.* b) *Jezus Chrystus w świetle Ewangelii.* c) *Listy świętego Pawła.*

9) P. Jacobus Tirinus SI, *In universam Sacram Scripturam commentarius.* Tom. IV. *Novum Testamentum.*

10) O. Marian Morawski SI, *Homilia na niedzielę Wielkanocną.*

(Przyp. red. *Ultra montes*).

X. Władysława Wierciszewskiego

DWANAŚCIE KAZAŃ

n a

Uroczystości.

**KRAKÓW,
Nakładem Autora.**

1880.

([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXXIII, Kraków 2023